

# ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p><b>WARUNKI PRZEDPŁATY:</b></p> <p><b>W Płocku i w Łomży:</b> Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p><b>Z przesyłką pocztową:</b> Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p><b>Zagranicą:</b> Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p>	<p><b>Numer pojedynczy k. 5.</b></p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterze po miastach i miasteczkach.</p>	<p><b>Adres wydawnictwa:</b></p> <p><b>W Płocku ulica Warszawska,</b></p> <p><b>W oddziale Łomżyńskim:</b></p> <p><b>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</b></p>	<p>Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.</p> <p>Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się</p>	<p><b>OGŁOSZENIA</b> po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.</p> <p><b>REKLAMY</b> na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p><b>NEKROLOGIA</b> wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
---	---	--	---	--

## BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 26 lutego do d. 4 marca 1903 r.  
(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Stopień zachm.			Kierunek wiatru			Higrometr średnia %	Opady m. m.	U w a g i
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
26 Cz.	-0,2	7,0	3,5	3,4	6	0	0	SW0	SE1	SE0	82	—	—
27 P.	3,3	6,5	4,0	4,6	4	2	0	W2	W2	W2	77	—	—
28 S.	5,2	9,7	8,5	7,8	10	10	10	W2	W3	SW3	74	—	—
1 N.	5,0	6,6	2,5	4,7	9	10	10	SW0	W2	0	89	1,8	deszcz w nocy
2 P.	0,8	3,0	2,3	2,0	10	7	10	0	SW2	W1	80	—	—
3 W.	0,6	8,1	4,7	4,5	1	7	7	S1	S1	S2	76	—	—
4 Śr.	4,8	6,0	5,0	5,3	10	10	10	S1	S2	S1	87	—	—

Średnia 4,6 Średnia 81 Suma opadu 1,8 m. m.

Objasnienie znaków: S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupełna cisza.

### Towarzystwo dramatyczne w Płocku

wystawi w czwartek słynną nowość  
„Dramat Kaliny“ *Kaweckiego*  
w sobotę sztukę 3 aktową

### „DZIWA“

przerobioną z powieści J. I. Kraszewskiego  
p. t. „Stara Baśń“ przez Zofję Grabowską  
z Płocka.

### SKŁAD WIN

i Towarów Kolonialnych  
**Moritza Lewensteina**

W PŁOCKU

poleca wina węgierskie wyborowe po  
**1.35** kop. i **1.50** kop. za butelkę.

### Zakład Artystyczny

**SNYCERSKO-STOLARSKI**  
KAZIMIERZA BEJM, Płock ul. Warszawska № 12  
w domu własnym,

Wykonuje roboty wchodzące w zakres  
sztuki stosowanej i kościelnej.

### ZARZĄD

Płockiego Tow. Wz. Kredytu

podaje do wiadomości osób interesowanych,  
że poczynając od d. 1-go Marca  
r. b. procent w dyskoncie weksli będzie  
obliczony po 7½% w stosunku rocznym.

### Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego	Imiona Słowiańskie
Środa 11 marca	Herakliusza	Swatosza
Czwartek 12	Grzegorza	Niezisława
Piątek 13	Krzyszty	Bożenny
Sobota 14	Matyldy	Długomira
Niedziela 15	Longina	Ojcosława
Poniedziałek 16	Abrahama	Zbigniewa
Wtorek 17	Gertrudy	Boguchwała

Wschód słońca o godz. 6 m. 24  
Zachód słońca o godz. 5 m. 48  
Odmiana księżycy: pełnia d. 13 marca  
o godz. 1 m 32 po poł.

Wysok. wody na Wiśle d. 6 marca 8 stóp 9 cal.  
pod Płockiem. d. 7 „ 8 „ 10 „  
d. 8 „ 8 „ 2 „  
d. 9 „ 7 „ 10 „

Temperat w Płocku: 0<sup>o</sup> d. 6 marca 6,4 1,4 7,2  
d. 7 „ 4,2 7,1 4,2  
d. 8 „ 2,0 7,2 3,4  
d. 9 „ 2,2 3,8 2,2

*Jarmarki: W gub. Płockiej:*

Dnia 18 marca w Sierpcu, 22 w Bielsku, 24 w Wyszogrodzie, 25 w Zieloniu, Ciecchanowie, 26 w Bdzanowie, 31 w Radzanowie, Bieżuniu.

*W gub. Łomżyńskiej:*

Dnia 17 marca w Róźnie 18 w Jablonce, 19 w Kolnie, Broku, Goworowie, 23 w Ostrowiu, 24 w Sniadowie, Zambrowie Jedwabnie, Grajewie, 30 w Radziłowie.

### Zmiany w duchowieństwie diecezji płockiej.

Wik. par. Bieżuń, Ks. *Klemens Grefkowiec*, mian. adm. par. Osiek Mały. Nowowysiężony Ks *Józef Lipski*, mianowany wik. par. Baranowo, pow. przasnyski.

Wikar. par. Lipowiec, p.w. Mław. Ks. *Stanisław Pujdo*, delegowany do filii Zalas, pow. Ostrołęcki, z pozostawieniem na stan. wik. par. Lipowiec.

P. o. wik. par. Ligowo, pow. Lip. Ks. *Michał Kaczorowski*, mianowany wik. par. Tłuchowo, pow. Lip. z pozostawieniem na poprzednim stanowisku.

Nowowysiężony Ks. *Stanisław Jazwiński*, mianowany wik. Katedry płockiej.

P. o. wik. par. Gąsowo Ks. *Bronisław Godlewski*, mianowany wik. tejże parafii.

Nowowysiężony dyjakon *Bronisław Waszul*, mianowany wik. par. pultusk.

P. o. wik. par. Goworowo Ks. *Ignacy Krajewski*, mianowany wik. par. Lekowo, z pozostawieniem na dawn. stanow.

P. o. wik. par. Piski, Ks. *Jan Gaurychowski*, mian. now. wik. par. Bieżuń, z pozost. na daw. stanow.

Adm. par. Barciec, Ks. *Jan Kochanowski*, na własną prośbę uwolniony od zajmowanego stanowiska.

Wik. par. płockiej Ks. *Franciszek Bornik* zwolniony od ob. wikariusza

### Zmiany w służbie i mianowania

Pomocnicy inspektorów podatkowych: z gub. Kurskiej s. k. *Uszakow* mianowany został inspektorem podatkowym oddziału płockiego; z gub. jarosławskiej s. k. *Kompański* inspektorem oddziału ryńskiego.

Inspektorowie podatkowi: z oddziału pultusku-płockiego, a. k. *Kryżanowski* i z ryńskiego-sierpskiego r. b. *Wasilewski* przeniesieni pierwszy do pultuskiego-drugi do sierpskiego oddziału.

Rz. r. st. *Spejzer* Zarządzający izbą Kontroli łomżyńską—wykreślony z listy urzędni.zej.

Lekarz *Markoni* mianowany nadetatowym ordynatorem szpitala łomżyń. św. Ducha.

Inspektor podatkowy z okręgu kolneńsko-szczuczynskiego, as. Kolg. *Podobiedow* przeniesiony do gub. radomskiej. Pisarz z wolnego najmu z magistratu łomżyńskiego, *Szczepan Kaczyński* mianowany kancelistą w tymże magistracie. Kancelista z zarządu gub. łomż. *Emiliusz Pucz* zwolniony od pełn. ob. zgodnie z prośbą.

B. poborca akcyzy z Suwałk. *Karol Majkowski* mianowany kancelistą w zarządzie gub. łomż. B. kancelista z kasy łomżyńskiej *Kazimierz Szrednicki* mianowany kancelistą w zarządzie pow. mazowieckim.

Urządnik z kantoru poczt. teleg. w Ostrołęce

*Nikolajczuk* przeniesiony do oddziału poczt. teleg. Wielko-bierestowskiego. Urządnik z kantoru lubartowskiego, *Zuk* przeniesiony do Ostrołęki.

Sekretarz taksatorów ubezpieczeniowych: z pow. szczuczynskiego *Stanisław Janczyk* i z końskiego *Piotr Dotgopolenko* przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

### Kilka słów

w sprawie budowy nowej rzeźni w Płocku.

Jedną z najbardziej palących spraw naszego miasta jest budowa nowej rzeźni dla bydła. Co prawda, nie wiele dotąd z miast Królestwa poszczycić się może wzorowo urządzonej rzeźnią, a w pierwszym rzędzie Warszawa posiada obecnie rzeźnię nie odpowiadającą istotnym wymaganiom techniki i higieny. W Płocku, już przed kilku laty postanowiono budowę nowej rzeźni—nie przystąpiono jednak do budowy dlatego, że nie została rozstrzygnięta ostatecznie kwestja wyboru odpowiedniego placu. Pierwotnie wybrano pod budowę plac dwumorgowy z rogatką Bielską w odległości dwustu kilkudziesięciu sążni od Nowego-Rynku; plac ten należący do folwarku szpitala św. Trójcy w Płocku, nabyto zas 6000 rb. Przy wyborze placu rada miejska nie zasięgnęła wcale opinii, ani lekarskiej, ani weterynaryjnej—to też władze wyższe wybrały tego nie zatwierdziły a natomiast poleciły zarządowi miejskiemu wyznaczyć specjalną komisję dla obrania odpowiedniego miejsca. Komisja obrała plac z rogatką Dobrzyńską, należący do pana Oknińskiego.

Odpowiednio obrany plac stanowi rzecz pierwszorzędnej wagi, chodzi mianowicie o to, by rzeźnia zbudowana w nieodpowiednim miejscu, nie zagrażała zdrowotności miasta.—Hygiena wypracowała pod tym względem niektóre ogólne prawa mianowicie: rzeźnia wyjątkowo znajdować się może wśród miasta (Petersburg), jeżeli miasto posiada wzorową kanalizację, w razie przeciwnym rzeźnia winna znajdować się poza miastem, w dół rzeki i w bliskim jej sąsiedztwie, ażeby wszelkie ścieki z łatwością spływać mogły do rzeki, nie zatrzymując wody w obrębie miasta. Jest to tym ważniejsze, że dotąd niema odpowiednich aparatów dla dostatecznej unieszkodliwienia ścieków. Najczęściej dziś stosowany w tym celu aparat Moigniau-Chambeau, składający się z hermetycznie zamkniętego rezerwuaru z trzema komunikującymi się od góry przedziałami, nie czyni w zupełności zadość swemu przeznaczeniu; zamiast bowiem bezwonnego i mniej, lub więcej czystego płynu, z aparatu wypływa cuchnąca brudna ciecz.

Wynika stąd, że wybór placu pod rzeźnię ze względów zdrowotności publicznej, jest nader ważny i winien być uskuteczony przy udziale ludzi kompetentnych.—Dlatego też płockie T-wo lekarskie w myśl swej ustawy wzięło na siebie rolę rozstrzygnięcia, który z dwóch powyższych placów jest odpowiedniejszy pod budowę rzeźni.

Plac z rogatką bielską jest bardzo oddalony od Wisły i przez to właśnie zupełnie nieodpowiedni pod budowę rzeźni. Cóż bowiem zrobić, ze ściekami i odpadkami z rzeźni. Według projektu ma być urządzony wspomniany wyżej aparat, a ścieki z tego aparatu mają być odprowadzane do Wisły przez odkryty rów, ciągnący się wzdłuż

Alei; w projekcie tym nie zwrócono uwagi, że jak już wspominaliśmy—ścieki po wyjściu z aparatu nie są pozbawione cuchnących i gnijących pierwiastków, a jako środowisko najrozmaitszych zarazków, nie mogą być wpuszczane do odkrytych rowów. W myśl więc projektu ścieki z rzeźni płynąć by musiały przeszło 1½ wiorsty odkrytym rowem do Wisły, rozciągając naokół woń zatrważającą powietrze i grunt nie tylko w najbliższych okolicach, ale nawet i w całym mieście. W przyszłości warunki te pogorszą się jeszcze, bo miasto rozwijać się będzie w tym kierunku, wtedy równ ten znajdzie się wśród miasta.

Z tych względów projekt powyższy wykonany być nie powinien, jak również niewykonalnym jest z wielu względów projekt drugi, aby połączyć rzeźnię z kanalizacją miejską. Pomijam trudności techniczne i znaczne koszty tego projektu; główną przeszkodą są tu znów warunki zdrowotności miasta.—Kanalizacja miejska służy jedynie do odprowadzania wody deszczowej z ulic, a nie do celów asenizacji i dla tego jedynie pozwolono wpuścić główny kolektor do Wisły w obrębie miasta wprost schodów, wiodących do przystani parostatków.—Dziś bez żadnej ku temu słusznej racji i wbrew przepisom higienicznym pozwolono połączyć z kolektorem kanały nie których domów w mieście i dwóch szpitali; tym sposobem ścieki dostają się do Wisły w obrębie miasta i psują wodę mieszkańcom całego powiatu t. z. Rybaków, które wodociągów nie posiada. Czyż można pogarszać jeszcze taki stan rzeczy przez połączenie z rzeźnią? Chcąc więc ją zbudować w tym miejscu, pozostaje tylko przeprowadzić specjalną dla rzeźni kanalizację a przedsiębiorstwo takie kosztowałoby znacznie więcej, niż sama rzeźnia, na co kasa miejska pozwolić sobie nie może i nie powinna.—Magistrat, kupując ten plac miał widocznie na względzie bliskość jatek i bielskiego traktu, którym odbywa się głównie dostawa dla miasta bydła; są to oczywiście względy za małe, by jedynie stanowić mogły o ostatecznym wyborze miejsca.

Drugi plac z rogatką dobrzyńską, aczkolwiek znacznie odleglejszy od jatek i traktu bielskiego, posiada jednak wiele stron dodatnich, jako miejsce pod rzeźnię. Znajduje się poza miastem w tej stronie, w której miasto więcej rozwijać się nie będzie; od Wisły odległy jest zaledwie o kilkadziesiąt sążni i przytym poza granicami już miasta. Ztąd wielka łatwość usuwania do Wisły wszelkich ścieków, bez obawy zepsucia powietrza lub gruntu. Rzecz naturalna, że koszt specjalnej kanalizacji byłby bez porównania mniejsze. Komunikację z jatkami i wszystkimi traktami rzeźnia miała by bardzo dogodną przez Aleję, z łatwością omijając miasto, przez co mieszkańcy nie byłiby narażeni na nieprzyjemne widoki przy pędzeniu bydła, trzody i przewożeniu mięsa.

A teraz kwestja nowego wydatku, jaki musiałoby ponieść miasto na kupno placu, t. j. drugich 6,000 rb., jakie żąda p. Okniński. Za to miasto będzie posiadaczem nabytego już placu, którego wartość w przyszłości bezwątpienia znacznie się zwiększy; zresztą wydatek paru tysięcy rubli nie powinien mieć rozstrzygającego znaczenia, gdy chodzi o zdrowotność ludności całego miasta.

## P Ł O C K .

**Z Tow. muzycznego.** Dziwna doprawdy obojętność panuje w tym roku względem naszych stowarzyszeń społecznych. Ogólne zebrania odbywają się wobec śmiesznie małej ilości członków, czego dowodem zebranie ogólne w Tow. muzycznym, na które z ogólnej liczby przeszło 150 przybyło zaledwie 18 członków. W tej małej liczbie członkowie zatwierdzili sprawozdanie i budżet na rok przyszły. W uwagach do sprawozdania zarząd zaznaczył tchnący pewnym pesymizmem pogląd na rozwój przyszły T-wa, czemu jednak zaprzeczyła komisja rewizyjna, która przeciwnie oddała pochwałę pracy zarządu, co i zebranie potwierdziło. W uwagach swych zarząd skarży się na trudności w złożeniu chóru i orkiestry, bo członkowie ich nie uczęszczają regularnie na próby. Strona finansowa wiąże się ledwo koniec z końcem i na T-wie ciąży długi, jest jednak nadzieja, że powoli zostaną spłacone. Z wniosków członków zaznaczyć należy wniosek d-ra Macieszy, poparty przez ogół, aby T-wo starało się możliwie o popularyzację muzyki i śpiewu wśród warstw szerszych, a to przez urządzenie koncertów przystępnych tak pod względem programu, jak i ceny za wejście. Członków T-stwo liczyło w r. z. 158, przychód ogólny wyniósł 2,368 rub., dochód 2,244 rb. T-stwo urządziło w ciągu roku 12 wieczorów muzycznych z udziałem sił przyjezdnych, lub miejscowych i kilka wieczornic towarzyskich.

Wybory dały w wynik następujący. Do komitetu weszli pp. Święcicki, Brudnicki, ks. Gruberski, Korewicki, dr. Chmieliński, Januszewski, Goldfluss, (wszyscy ponownie) i Wunderlich.

Do komisji rewizyjnej pp. Mądrzejewski, Bahński, Robakiewicz (wszyscy ponownie).

**Z Tow. dobroczynności.** Zebranie ogólne członków T-wa w pierwszym terminie do skutku nie doszło. Zebranie w drugim ważne bez względu na ilość przybyłych odbędzie się w sali Tow. wzaj. kred. 21 b. m. o godz. 5-iej po południu.

**Z Tow. kolarzy płockich.** Nie odbyło się również w pierwszym terminie zebranie ogólne członków tego T-wa. Następne odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. 15 b. m. również w biurze Tow. wz. kred.

**Bazar tegoroczny** odbywać się będzie w sali hotelu warszawskiego w ciągu pięciu dni, poczynając od 25-go b. m. W roku zeszłym bazar był połączony z wystawą obrazów, w tym roku organizatorowie zamierzają urządzić dział sztuki stosowanej. W tym celu wszyscy, którzy zajmują się w jakimkolwiek kierunku sztuką taką, proszeni są o nadesłanie swoich wyrobów, a więc wszyscy, którzy malują na drzewie, lub porcelanie, którzy zajmują się tak rozwijającym się u nas słojdem, nie odmówią zapewne swego udziału w tym pokazie. —

Podaną jest również wystawą robót kobiecych i dziecięcych z ochron i szkółek. Tym sposobem bazar połączy pożyteczne z przyjemnym. A przyjemności będzie o ile słyszemy, dużo i tą częścią przyciągającą publiczność wieczorami zajmie się p. d-rzawa Chmielińska, która już w takich razach wykazała dużo pomysł i energii w przeprowadzeniu rzeczy. To wszystko robi się dla biednych, aby wspomóc ich przed tak radosnymi świętami Wielkiejnocy. To też sądzimy, że wszyscy przyłożą się czy to swą pracą, czy nadesłaniem wyrobów, o których mówiliśmy, aby dochód z tegorocznego bazaru wypadł jaknajświetniej.

Poważny to doroczny zasilek T-wa dobroczynności dla podziatu pomiędzy biednych.

**Kąpiele dla biednych dzieci szkolnych.** Donosiliśmy już, że p. Dobrowolski, właściciel zakładu kąpielowego uczynił dla biednych dzieci w szkołach początkowych miejscich ustępstwo od zwykłej ceny pobieranej za używanie kąpiele.

Obecnie proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że dzieci te placą za kąpiel jednorazową 5 kop., przyczem zupełnie biedne korzystają z kąpiele zupełnie bezpłatnie, w stosunku 10% do ogólnej liczby, używających kąpiele. Za dzieci żydowskie, uczniów Talmud-Tory opłaca kąpiel żydowskie Tow. dobroczynności, odliczając jednocześnie 10% na swoją korzyść.

**Przedstawienie amatorskie,** o którym już wspominaliśmy, urządzone staraniem p. A. Donajskiego, odbędzie się stanowczo 16-go (próba generalna) i 17 b. m. Odegrane zostaną 3 sztuki jednoaktowe: 1) Morderca, komedia E. About, 2) Tajemnica, ko-

medja S. Dobrzańskiego, 3) Tatusz pozwolił, komedia G. Mozera.

**Teatr.** W sobotę odegrano dramat D. Zglińskiego p. t. „Jakób Warka“ nagrodzony niedługo na konkursie „Kur. Warsz.“. Jest to sztuka, napisana z dużą siłą dramatyczną i pięknym jędrnym językiem. W budowie sztuki znać pewne uchybienia, mianowicie niepotrzebnie wstawione są małe epizody nie mające większego związku z główną osnową (np. sceny z charakterystycznym ostatecznie typem Macierzanki), ale całość robi duże wrażenie. Założenie sztuki obraca się około zdania—kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. Jakób Warka wywołał wielkie pieniądze nieuczciwie, bo podstępstwem, oszukaństwem, ruiną innych. Nie dały mu one szczęścia, bo stracił naprzód miłość synowską, a później i syna samego, stracił pieniądze i zламаł życie ukochanej syna.

W całości sztuka odegrana została zupełnie poprawnie, chociaż w szczegółach rażą niekiedy brak wypukłości u grających rolę ważniejsze. Rolę główną Jakóba Warki odgrywał p. Wiśniewski z właściwą mu dobrą rutyną sceniczną i z dużym zrozumieniem postaci. — Uwazamy jednak, że w pewnych momentach był za spokojny, za solidny, że się tak wyrazimy. Nawet i otrząskany z życiem Warka więcej musiał okazać wzruszenia w wypadkach, w jakich się w końcu znalazł. Synem Józefem był p. Cornobis, który wystudował rolę swą bardzo sumiennie, to też oddał ją wyraziście, a w szczegółach bardzo dobrze. Zwłaszcza sceny z ojcem i senną ostatnią rozstroju umysłowego, wypadły bardzo zadawalająco. Pięknie, jak zwykle grała p. Borawska rolę Ludwiki. Artystka to inteligentna, która bardzo ładnie odczuwa charakter odwarżanych postaci. Zaznaczyć należy jeszcze doskonałą grę p. Czapskiego w roli Macierzanki i bardzo udatnie odtworzoną rolę Piotrowskiego przez p. Monasterskiego. Pan Bogusiński zbyt słabo odśpiewał w grze swej postać Szmida, ale grał w ogóle poprawnie. — Panna Sokolicz była dobrą Piotrowską, a pan Koryciński wcale charakterystycznym Czarnowskim. Role inne wypadły słabiej.

„Dziwa“, sztuka przerobiona ze „Starej Baśni“ Kraszewskiego przez p. Zofię Grabowską, odegrana zostanie w przyszłą sobotę i niedzielę.

**Wypadki.** Krwawa była noc w Płocku z 8 na 9 marca, bo zaznaczyła się aż dwoma większymi wypadkami: samobójstwem i zabójstwem. Samobójstwo przez powieszenie spełnił na sobie Leon Kraszewicz, zamieszkały przy ulicy Królewieckiej.

Też noc znalazłono została martwą niejaką Grzywińską, zamieszkałą przy ulicy Królewieckiej. — Śmierć nastąpiła podobno wskutek uderzenia tępm narzędziem.

W niedzielę zeszłą zmarł nagle Grzegorz Pawłow.

**Ofiary.** Bezimiennie ofiarowano na ołtarz św. Stanisława Kostki—50 rb.

Na wpisy dla uczniów niezamożnych Marja Müller 1 rb.

## Ł O M Ż A .

**Z Towarzystwa dobroczynności.** Na ostatnim miejscowym posiedzeniu rady T-wa rozpatrzone zostały sprawy bieżące, oraz udzielono kilkanaście wsparć zakwalifikowanym członkom.

Obowiązki sekretarza rady w miejsce p. Nadratowskiego, który opuścił Łomżę, objął zastępczo do czasu nowych wyborów i zgodnie z zaproszeniem rady, dr. W. Szyszko, przyjąwszy jednocześnie na siebie pracę ułożenia sprawozdania z działalności T-wa za rok ubiegły.

**Z Towarzystwa wioślarskiego.** Prezes T-wa p. A. Chrystowski, członek komitetu i gospodarz lokalu p. S. Kurcusz i członek komitetu p. F. Przeclawski przyjęli z powrotem złożone przed niedawnym czasem mandaty do czasu nowych wyborów. Naznaczone na d. 8 b. m. ogólne roczne zebranie członków T-wa do skutku nie doszło z powodu niewykończenia na czas sprawozdania za rok zeszły, jakie winno być zatwierdzone właśnie podczas tej dorocznej sekcji. Zebranie odłożone zostało na czas nieokreślony.

**Z koła muzycznego.** Myśl wystawienia na cel dobroczynny komedji Ruszkowskiego „Jadzia wdowa“, gorąco w pierwszej chwili podchwyciona przez grono amatorów, już po próbie czytanej i rozdaniu ról, zapadła w sen letargiczny (prawdopodobnie chwilowy).

Przypominamy, iż fatalna czternastka posuwa się coraz bliżej, że od płacenia wpi-

sowego zwolniono bardzo ograniczoną ilość uczniów i że wiele ubogich rodzin w miescie liczy na pewną pomoc w tej ciężkiej chwili.

Rada koła zawiadamia członków, iż w d. 12 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się ogólne roczne zebranie członków w celu: 1) odczytania i zatwierdzenia sprawozdania z działalności koła, za rok ubiegły; 2) balotowania kandydatów na członków koła; 3) wyboru 5 członków do rady na rok 1903 i 3 kandydatów i 4) wyboru 3 członków komisji rewizyjnej na rok 1903 i 2 kandydatów.

**Z kasy pogrzebowej.** Zarząd kasy uprasza członków o przybycie w d. 22 b. m. o godz. 5 po poł. do kasy przemysłowców na ogólne zebranie w drugim już terminie, jakie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych. Przedmiot obrad stanowi: 1) wysłuchanie sprawozdania kasy z czynności do 1 stycznia r. b. i protokołu komisji rewizyjnej; 2) wybór trzech członków zarządu i trzech zastępców; 3) wybór trzech członków komisji rewizyjnej i trzech zastępców i 4) sporządzenie instrukcji dla zarządu i komisji rewizyjnej, stosownie do §§ 15 i 29 ustawy.

Zarząd kasy wzywa członków do opłacenia składek, należnych z powodu zgonu ś. p. Ferdynanda Dąbrowskiego. Wypadek ten jest trzecim z rzędu za czas 7-0 miesięcznego istnienia kasy.

**Z kuratorjum trzeźwości.** Z wiosną r. b. rozpoczęte zostaną roboty około budowy „domu ludowego“, jaki ma pozostać pod egidą kuratorjum. W d. 17 b. m. wyznaczony został przetarg (in minus), stosownie do sumy kosztorysowej, obliczonej na 28245 rb. 86 kop.

Gmach ma stanąć u kresu miasta przy szosie Śniadowskiej na gruntach obywatela tutejszego p. Rosowskiego, który sprzedał część swego ogrodu owocowego i pola kuratorjum za sumę 10,000 rb.

Dowiadujemy się, iż w gmachu tym mieścić się ma teatr, herbaciarnia, sale do zabawy i czytelnia. Przed gmachem urządzony będzie plac do zabawy pod golem niebem.

**Kradzieże.** Znow powiadomieni jesteśmy o dwóch znaczniejszych wypadkach kradzieży. Ze strychu domu Grodzkich przy ul. Długiej skradziono p-ni K. wszystką znajdującą się tam bieliznę. Obywatelowi tutejszemu Chojnowskiemu uprowadzono w nocy trzy konie wraz z wolanem ze stajni, mieszczącej się przy jego posesji na ul. Pięknej. Na ślad zloczyńców w obu tych wypadkach dotychczas nie natrafiono.

Koniokradztwo, jak się daje słyszeć, w okolicy rozwija się niezmiernie; dość powiedzieć, iż w pobliskich wioskach niektórzy gospodarze od pewnego czasu bądź stale nocują z dobytkiem, bądź na noc przysyłają go do domów. We wsi Rudy-Czarnockie zdołano jednak uprowadzić konia z domu.

**Zgon.** W d. 6 b. m. zmarł po długich cierpieniach profesor języka polskiego przy gimnazjum młodziem ś. p. Józef Witkowski. Zmarły cieszył się ogromną sympatią i szacunkiem uczęcej się młodzieży.

**Mianowanie.** Starszy rewizor kowieńskiej izby kontroli r. st. Piekarski mianowany został zarządzającym łomżyńską izbą kontroli.

## Z naszych okolic.

**Bodzanów.** Tutejsza kasa zaliczkowo-oszczędnościowa, istniejąca od lat dwóch rozwija powoli swą działalność. Na ostatnim zebraniu dorocznym postanowiono rozszerzyć działalność Kasy i w tym celu zarząd został upoważniony do wniesienia podania o rozszerzenie działalności Kasy w promieniu 10-ciu wiorst, dotychczas Kasa ograniczała się wyłącznie do miasteczka. Kasa nasza nie korzystała z zasiłku Banku Państwa, obecnie postanowiono wystąpić o pożyczkę do płockiego oddziału. Od udziałów członków wydzielono w tym roku 4% dywidendy.

Karnawał w tym roku odznaczał się w naszej parafii wielką ilością ślubów. Ś. G.

**Ze Skępego.** Od paru tygodni w Skępskim Belwederze (tak nazywają tu sympatyczny pałacyk, w którym się mieści biblioteka pp. Zielińskich), ruch niezwykle. Opróżniają się szafy... i zakurzone księgi pod osobistym kierunkiem troskliwego opiekuna p. Józefa Zielińskiego, wybierają się w uciążliwą podróż.

Jak wiadomo pan Z. przewozi bibliotekę

do Płocka, gdzie się nią opiekować będzie syn p. Józefa, pan Walenty Zieliński.

Skepcianie zegnając te książki, nie żalują ich, bo mając je, nie znali ich i nie rozumeli. Zresztą, czyż można się dziwić? Ludzi, których cała sprężystość umysłowa z natury rzeczy użytkowała się zupełnie w walce z wiejskimi kłopotami, czyż można winić, że wiotłoty się swój księgozbiór zegnają bez żalu i bez lez. Gdzieindziej znajdzie on sobie przyjaciół serdeczniejszych, a skepcianie niechaj się tem spokojniej zajmują w dalszym ciągu jarmarkami i swoją szarą biedką codzienną.

W poniedziałek zeszły próbowali oni urządzić ogólne zebranie członków, prosperującego już od dwóch lat z niemalym pożytkiem T-wa drobnego kredytu, ale z powodu niedostatecznego obwieszczenia stawilo się na placu zaledwie kilku ochotników. Może zapowiedziane w drugim terminie zebranie odbędzie się pomyślniej.

Słyszeliśmy także z wiarogodnego źródła, że i zarządzone w testamentie ś. p. Gust. Zielińskiego, ufundowanie ochronki w Skępsku ma też nareszcie wyłonić się ze sfery projektów. Działwa skępska zawdzięczać to będzie p. Władysławowej Zielińskiej, której z powodu podjęcia przez nią tej niefortunnie, długo zapomnianej sprawy, ślemy serdeczne „Szczęść Boże.“

Vagans.

**Z pod Zambrowa.** Od paru tygodni mamy kompletną wiosnę. Silne wiatry, temperatura wysoka i brak opadów znaczących wpłynęły na osuszenie pól tak dalece, że w pierwszych dniach marca przystapiono u nas do robót polnych przy uprawie roli. W ogródkach owocowych również od paru dni wrze na dobre robota. Cała przyroda przemawia, że nastąpiła wiosna. Roślinność się ruszyła, skowronki od paru tygodni się zjawiały, gęsi i kaczki przelatują, pszczoły w godzinę popołudniową oblatują, krowy ryczą w oborze do letniej paszy, zapewne i ludzie siew jarzyn rozpoczęli, jeżeli tak potrawa tydzień lub dwa. Czy tylko to wczesne ciepło nas nie zawiedzie? Wszak w marcu bywają mrozy i śniegi bardzo duże. Mrozy w marcu dochodzą do 25 stopni poniżej zera (np. w r. 1845), a z powodu ogromnych śniegów, często bywa przerwana zupełnie komunikacja (np. 1901 roku). W końcu marca 1901 r. tak ogromne śniegi spadły w okolicy Łomży, że na przejazd z Zambrowa do Łomży trzeba było użyć 8 godzin, a zwykła jazda trwa 2 1/2 godzin. — Z powodu ogromnych śniegów w tym czasie, zebranie rolnicze w Łomży nie przyszło do skutku, gdyż zjawilo się zaledwie kilkanaście osób.

Obecnemu stanowi temperatury ufać nie radzimy, gdyż mogą nas spotkać jeszcze rozmaite niespodzianki.

Zawczasie kwiatku, zawczasie!.. mówi nasz wieszcz.

**Z okolic Płocka.** Jakkolwiek na sprawę zabezpieczenia maszyn rolniczych od często zdarzających się wypadków kalectwa przy ich obsługiwaniu podczas pracy, opinia publiczna od pewnego czasu zwróciła baczną uwagę, a grono rzeczoznawców i rolników stara się usilnie o zapobieganie takim wypadkom, obmyślając coraz stosowniejsze przyrządy zabezpieczające; niema jednak prawie tygodnia, abyśmy o takich wypadkach nie słyszeli. W gospodarce włociańskiej najczęściej wypadki nieszczęśliwe zdarzają się podczas pracy przy młocarniach. Oto kilka danych z ostatniego tygodnia: we wsi Klackowie, synowi gospodarskiemu F. Z. młocarnia potłukła prawą rękę. We wsi Kasinie 70-letniemu starcowi Szcutowskiemu potłukła rękę, oraz urwała dwa palce. W tejże wsi 12-letniemu chłopcu, synowi pewnego gospodarza, który zbliżył się zbyt nieostrożnie do młocarni, trybły porwały rękę i obdarły ciało aż do kości. Są to wypadki, zebrane z ostatniego tygodnia w okolicach Płocka.

Hieronim Koląbryna.

**Instytucje dobroczynne.** Na utrzymanie instytucji dobroczynnych warszawskiej rady dobroczynności publicznej w roku bieżącym, przewidziany jest dochód: z gub. łomżyńskiej w sumie 13,404 rb., z gub. płockiej—14,264 rb.

**Szkolnictwo.** Ponieważ w 10-iu gminach gub. warszawskiej, między innymi w gm. Błędówko, Wójt-ziemście, Szumlin i Strzęcin pow. płockiego—niema dotychczas ani jednej szkoły, naczelnik dyrekcji naukowej, wystąpił z prośbą o otwarcie chociaż jednej szkoły w każdej z gmin powyższych.

**Nadzór weterynaryjny** nad wywozonym za granicę żywym drobiem ustanowiono na

kilku komorach, między innymi w Grajewie. Nadto wydane będą specjalne przepisy dla policji w miejscowościach pogranicznych, które stosować będzie policja ogólna, lub kolejowa w razie nieobecności weterynarzy.

**Komisje rozkładowe.** Członkami komisji rozkładowych, powiatowych mianowani: Członkami komisji przasnyskiej — mieszkańcy Żochowa Karol Brindt i mieszkańcy Lipna Juljusz Mosalf i Mateusz Sobiecki, ich zastępcą Icek Kaufman.

Członkami komisji mławskiej: mieszkańcy Mławy: Antoni Moszczyński, Maurycy Aland i Karol Kuliński, zastępcą Wiktor Waszkowski.

Członkami komisji przasnyskiej — mieszkańcy Przasnysza: Edmund Bechter, Boruch Katz, Lejba Rozen i Eugenjusz Królikowski, ich zastępcą Tanchem Rykower.

Członkami komisji ciechanowskiej, mieszkańcy Ciechanowa: Zenon Konstancy Nowicz, Władysław Romanowski i mieszkaniec wsi Głinojecka Feliks de Nizo, a ich zastępcami mieszkańcy z okolicy: Apolinary Szlubowski, Bronisław Krygier i Samuel Gnat.

Członkami komisji rypińskiej, mieszkańcy Rypina: Lejzor Kurew, Franciszek-Adolf Mej i Feliks Melgarek, zastępcami Moszek Majer i Roman Landeck.

Członkami komisji rozkładowej sierpskiej, mieszkańcy Sierpeca: Zygmunt Baranowski, Arnold Włoczkowski, Marjan Kalinowski, Jan Radomyski i Moszek Niedźwiedz, zastępcami Konstanty Wawrzyński, Eljasz Glazer i Stanisław Prymuszewski.

**Operacje przekazowe** wprowadzone zostały, pod nadzorem kantoru pocztowo-telegraficznego lipnoskiego w oddziałach pocztowych w Dobrzyniu i Zbójnie, w pow. rypińskim.

**Kasa pogrzebowa.** Ministerjum spraw wewnętrznych, zatwierdziło ustawę kasy pogrzebowej w Ostrołęce.

**Zabójstwo.** W dniu 3 marca, mieszkaniec wsi Janowo powiatu rypińskiego — Kulwicki, sprzedawszy konie na jarmarku w Rypinie, powracał do domu. Rano w d. 4 b. m. znaleziono w pobliżu wsi Janowo, w rowie zwłoki Kulwickiego, ograbionego z ubrania i pieniędzy. Śmierć nastąpiła wskutek uderzenia kamieniem w głowę, prócz tego denat miał przetrzęnięte gardło i oderżnięte ucho.

Podejrzany o zabójstwo sąsiad zabitego, przy którym znaleziono nóż i chustkę ze śladami krwi, został aresztowany. *Algo.*

**Przetargi** w zarządzie gub. płockim odbędą się (in minus), za pośrednictwem ofert zapieczętowanych, na przedsiębiorstwo prowadzenia robót przy naprawie szos w gub. płockiej: w dniu 16 marca r. b. na przedsiębiorstwo prowadzenia robót: w powiecie przasnyskim, poczynając od sumy 5384 rb. 34 k.: w pow. ciechanowskim; a) na prowadzenie robót w całym powiecie, b) lub na każdym trakcie osobno, na cały powiat od sumy 10,268 rb. 27 k. (na trakcie ciechanowsko-raciąskim od 1,866 rb. 82 k., ciechanowsko-przasnyskim od 5,573 rb. 69 k., na krasinieckim od 714 rb. 32 k., na podjazdowym do kolei nadwiślańskiej od 2,113 rb. 44 k.

W dniu 17 marca r. b. w pow. sierpskim (w całym powiecie), poczynając od sumy — 5304 rb. 43 k., na traktach poszczególnych: na płocko-mławskim od 2,355 rb. 42 kop., bielsko-sierpskim od 1350 r. 68 k.; sierpsko lipnoskim od 1612 rb. 33 kop.

W pow. płockim (w całym powiecie) poczynając od 16,336 rb. 22 k. na traktach poszczególnych: na płocko-warszawskim od 5364 rb. 49 k., płocko mławskim — 5809 r. 56 k.; na bielsko-sierpskim od 860 r. 58 k. i na płocko-wyszogrodzkiem 4,301 rb. 59 k.

W dn. 18 marca r. b. w pow. mławskim (w całym powiecie) poczynając od 9,959 rb. 88 k., na traktach poszczególnych: na płocko-mławskim 5,334 rb. 27 k., na mławskokrólwieckim — 2588 rb. 49 k., na trakcie podjazdowym do stacji dr. żel. od 2307 rb. 12 k.)

W p. lipnoskim (w całym powiecie), poczynając od sumy 9823 rb. 53 k. na traktach poszczególnych: lipnosko-włocławskim od 6,858 rb. 67 k. i lipnosko-sierpskim od 2,964 rb. 86 k.

W pow. rypińskim, na trakcie rypińskodobrzynskim, poczynając od 4,520 rb. 51 k. Wadjum we wszystkich tych przetargach wynosi 1/10 sumy przedsiębiorczej.

**Ruch w sprzedaży ziemi.** Majątek Witoszyn w powiecie lipnoskim, przestrzeni 325 morgów od Stanisława Szatkowskiego nabył Jakób Kohn po 2,000 rb. za włókę.

Majątek Podnietrzeba w pow. rypińskim przestrzeni 273 morgów 142 przętów, od An-

toniego Brykmana, nabyli Fryderyk i Heda małż. Szule za 19,200 rb.

Majątek Ossówka, Witoważ i Stajeczyny w powiecie lipnoskim, przestrzeni 4,500 morgów od Józefa Zielińskiego nabył Jan Niemucen Zieliński za 76,500 rb.

**Epizootja** w gub. łomżyńskiej, w m. styczniu, według „Łomż. gub. wiadm.“, przedstawia się, jak następuje: na karbunkuł padło 60 owiec na folw. Czarnowie gm. Szczażwin w pow. ostrołęckim, oraz 1 sztuka bydła rogatego w osadzie Grajewie; na chorobę psyków i racie zachorowały 4 sztuki bydła rogatego we wsi Karwowo gm. Radziwiłowo w pow. szeczyński.

**Wypadki nieszczęśliwe.** Rubryka odnośna „Płoc. gub. wiadm.“ w pierwszej połowie lutego r. b. zaznacza w gub. płockiej: 1 utonięcie wskutek załamania się lodu na rzecze, 2 wypadki śmierci dzieci włocławskich, pozostawionych bez dozoru wskutek poparzeń; 2 wypadki śmierci nagłej, 1 otrucie, jako wynik zażycia lekarstwa, przygotowanego przez niespecjalistę, 4 wypadki znalezienia trupów, 1 zamach samobójczy.

Rubryka odnośna „Łomż. gub. wiadm.“ w drugiej połowie stycznia r. b. notuje następujące wypadki: 2 wypadki śmierci w skutek poparzeń, dzieci włocławskich, pozostawionych bez dozoru; 1 zaduszenie się mimowolne dziecka 11-letniego, opłatanego chustką przy wchodzeniu na drzewo, 1 znalezienie trupa, 2 wypadki pokaleczeń w bójkach.

**Pożary** w gub. płockiej, według wykazu asekuracyjnego, w pierwszej połowie stycznia st. r. b. zrzuciły ogółem strat w nieruchomościach i budynkach nieubezpieczonych na sumę 13295 rb. Asekuracja ogólna nieruchomości spalonych wynosi 13916 rb. Na 22 pożary — 8 przypada na nieostrożne obchodzenie się z ogniem, 3 na podpalenie i 3 na wadliwe urządzenie kolumna.

We wsi Strzygach spłonęła kancelarja gminna, przyczem pastwą ognia padło mnóstwo papierów.

**Pożary** w gub. płockiej, w czasie 29 stycznia — 8 lutego r. b., według wykazu ubezpieczeniowego, zrzuciły strat w nieruchomościach na sumę 30 rubli. Asekuracja ogólna spalonych budynków wynosi 670 rb.

Na cztery wypadki pożaru: 2 przypada na nieostrożne obchodzenie się z ogniem, w 2 pozostałych przyczyna wszczęcia się ognia nie wysledzona.

**WIADOMOŚCI.**

**Wystawa koni.** Tegoroczna wystawa koni trwać będzie dni 6 — od 7 do 12-go czerwca włącznie. Ostateczny termin meldowania upływa z d. 1 kwietnia, konie po za konkursem mogą być deklarowane do dnia 15 maja za opłatą podwójną za pomieszczenie (20 rb.). Konie wysyłane na wystawę i powracające z wystawy tą samą drogą do domu, korzystają będą z taryfy ulgowej (droga powrotna darmo).

Blankiety do meldunków wysyłane są na każde żądanie przez kancelarję Cesarskiego T-wa wysięgów konnych (Krakowskie-Przedmieście № 32).

**W departamencie rolniczym** utworzone będą cztery nowe wydziały: 1) ogrodnictwa, sadownictwa, warzywnictwa, oraz walki ze szkodliwymi owadami; 2) hodowli inwentarza, 3) rybołówstwa, 4) naukowy.

**Stemplowanie wyrobów** rzemieślniczych, jak donosi „Warsz. Dniwn.“ chcą wprowadzić władze odpowiedzialne. Każdy majster lub właściciel zakładu rzemieślniczego ma być zobowiązany do posiadania własnych marek i stempli, na wzór fabrycznych, bez których wyroby rzemieślnicze nie będą wypuszczane.

**Statystyka Polaków w Prusach.** Pruskie biuro statystyczne podaje w swej ostatniej publikacji szczegółowe cyfry, dotyczące ludności polskiej w Prusach, i uzupełnia swe zestawienie kilku uwagami o rozwoju ekonomicznym Polaków. Według tej publikacji, naliczono przy ogólnym spisie ludności, dnia 1 grudnia 1900 r., ogółem w Prusach 3,305,749 Polaków, Kaszubów i Mazurów. Przed dziesięciu laty było ich tylko 2,922,497. Liczba Polaków powiększyła się więc w ciągu 10 lat o 373,274.

Biuro statystyczne przyznaje tym razem, że zarówno Kaszubi jak i Mazury są Polakami. Pierwszych było według obliczeń biura w roku 1900 100,212, drugich zaś 142,047. Mimo zwiększenia się liczby Polaków, udział ich procentowy w ogólnej liczbie ludności zmniejszył się cokolwiek.

Wynikłoby ztąd, że, wbrew twierdzeniom hr. Bulowa, Polacy mnożą się mniej szybko od Niemców. Biuro oblicza, że w r. 1858

na 1,000 ludności w Prusach było 96 Polaków, w roku 1861—99, w r. 1864—100, w r. 1867—101, w r. 1890—98, w 1900 roku 96, a więc znowu tylko tyle, co w roku 1858. Jeżeli się natomiast uwzględni pojedyncze prowincje zamieszkałe przez Polaków, to wszędzie z wyjątkiem Prus Wschodnich i Zachodnich, zwiększył się procent Polaków od roku 1890, mianowicie zaś: w Poznańskim z 60,37% na 61,76%, na Ślązku z 24,05 na 25,22%, w Westfalii z 1% na 3,16%. Zmniejszenie się procentu Polaków w Prusach Wschodnich i Zachodnich tłumaczy się zapewne tą okolicznością, że przy ostatnim spisie zaliczono większą liczbę Polaków do rubryki osób „dwujęzycznych“, przemawiających językami polskim i niemieckim. W r. 1890 było ich 103,112, w r. 1900 zaś 164,221.

Osoby te stanowią w zestawieniu biura osobną kategorię i nie są zaliczone do ludności polskiej, do której oczywiście należą.

O rozwoju stosunków wśród ludności polskiej biuro statystyczne takie robi uwagi. Obok trzech dawnych stanów polskich, t. j. księży, szlachty i chłopów, powstał w czasie ostatnim w miastach nowy średni stan polski, który istotnie tworzy rdzeń dążności narodowo polskich. Wskutek ogólnego rozwoju nowoczesnych warstw społecznych wytworzył się obok dawnego polskiego robotnika wiejskiego nowy robotnik przemysłowy głównie na Ślązku i w Westfalii.

Równocześnie z przystaniem tych najniższych warstw społecznych polskich, którym przewodziło duchowieństwo, wzrósł także wpływ Kościoła. Ludność polska zajmuje się głównie rolnictwem, a i na tem polu zrobiła tak znaczne postępy, że obecnie trudno jest rozróżnić gospodarstwo polskie od niemieckiego.

**Z czasopism.**

**O t. z. całunie turyńskim z wizerunkiem Chrystusa.** Źródło niepodejrzane chyba, bo „Kwartalnik teologiczny“ wychodzący pod redakcją ks. Szaniawskiego.

W ostatnim zeszytzie „Kwartalnika“ tego pomieszczony został artykuł „O całunie turyńskim“, w którym czytamy pomiędzy innymi:

„Jeden z uczonych katolickich p. de Mély świeżo wydał książkę, w której z dokumentami w rękę, jak na dłoni, wykazuje, że całun turyński nie jest ani autentycznym naturalnym, ani cudowym, jeno podrobionym falsyfikatem“ a nawet jednym z wielu tego rodzaju falsyfikatów.

Czytelnicy przypominają sobie, jakiego to rozgłosu ogólnego nabrała i jakie, wrażenie uczyniła w całym świecie wiadomość odbiciu fotograficznem wizerunku Jezusa Chrystusa z całunu, w który jakoby miało być owinięte Ciało Ukrzyżowanego. (Tu zaznaczyć należy, że wcale nie poruszaliśmy sprawy tego odkrycia).

Obecnie po zbadaniu rzeczy okazuje się, jak pisze w końcu „Kwartalnik Teologiczny“ w ostatnim numerze „Głosu“, pomieszczony został artykuł p. t. „Oddaj, co ci się nie należy!“ autor wzywa te pisma i wydawnictwa, które korzystając na razie z podniecenia religijnego pobożnych, zrobiły w swoim czasie owe odbicia fotograficzne przedmiotem handlu, na którym zapewne sporo zarobiły. Pobożni kupowali te fotografie w dobrej wierze, jako „jeden prawdziwy wizerunek Chrystusa“, na czym wydawcy musieli porządnie zarobić. Pyta więc „Głos“ słusznie:

„Cóż czyni kupiec, który sprzedał nie ten towar, jakiego kupujący żądał i jaki spodziewał się znaleźć? — Oczywiście zwraca pieniądze i jeśli jest człowiekiem uczciwym, czyni to nawet wtedy, gdy go prawo do tego nie zmusza.“

Głos oblicza, że wydawcy powinni zwrócić przynajmniej 15,000 rubli... na cele dobroczynne.

Wątpliwe jest bardzo, czy wydawcy „autentycznego wizerunku“ Chrystusa, postąpią zgodnie z życzeniem „Głosu.“

**Ateneum**, zeszyt II r. b. zawiera następujące prace lub twory beletrystyczne: Miłość a ginący świat, [przez Cezarego Jelentę (studjum o ostatnich utworach Kaspro-wicza „Miłość“ — „Świat ginący“, autor surowo sędzi utwory poety, wykazuje w nich sporo błędów w budowie i języku). Literatura grobów, przez Ignacego Rudzińskiego (znany uczony badacz języków wschodnich umarłych roztacza obraz literatury, znalezionej w zwojach papiirusów, mieszczącej się w grobach zmarłych greków, którzy mieli

zwyczaj wkładać do trumny ulubione przez się twory). Linje Hofera, przez Jana Zarycza (fantazja z doświadczeń malarza). Maitre Robelais, studjum-psychologiczno-krytyczne, przez Neuwarta-Nowaczyńskiego. Scholastyka w sztuce, przez St. Pieńkowskiego (autor wypowiedział kilka doskonałych myśli o szkolarskiej metodzie określania sztuki, o owych różnych zwykle mało udatnych definicjach sztuki, przyczem wyraża takie zdanie: „najstraszniejszą dla człowieka rzeczą jest przestrzeń bezgraniczna, swobodna a najmilszą przystań — pudełko doktryny), wreszcie utwór powieściowy p. tyt. „Perseusz i Andromeda, czyli najszczęśliwszy z trojga“ przez Loforgue'a (w tłumaczeniu z francuzkiego). Poezję reprezentują w tem zeszytzie: Jerzy Żuławski, który pomieszczył wspaniałą i prostą zarazem „Modlitwę“ i Wacław Wolski, kilku kunsztownymi sonetami.

Ciekawy jest dział krytyki, kroniki, sztuki i t. d. przegląd miesięczny, w którym poruszono kilka spraw ciekawych, mających związek z literaturą i sztuką.

W ogóle zeszyt ten do borem ciekawych artykułów przewyższa zeszyt pierwszy: jest więcej pod względem treści urozmaicony.

**Nowe książki i wydawnictwa.**

W szeregu wydawnictw Arcta „Książki dla wszystkich“, wyszły w dalszym ciągu następujące książeczki.

**Dola i niedola Jana Sobieskiego** z dzieła Tadeusza Korzona, streszczył Mieczysław Offinański.

**Jędrzej Sniadecki**, jego życie i dzieła, napisał Stanisław Brzozowski.

**Józef Korzeniowski**, jego życie i pisma, napisał Henryk Galle.

**Nad wodą wielką i czystą** (Z życia poetów nad Lemanem, napisał Ferd. Hösick. *Stanisław Koźmian. Rok 1863.* 3 tomy. Warszawa 1903, skład główny w księgarni Jana Fiszera.

W styczniu r. b. upłynęło 40 lat okrągłe od czasu powstania 1863 roku. Coraz więcej przerzedzają się szeregi tych, którzy byli uczestnikami lub świadkami wypadków, jakie pod wpływem rozmaitych czynników i przyczyn zewnętrznej i wewnętrznej polityki złożyły się w końcu na ową sprawę ze wszystkimi w dalszym ciągu jej następstwami.

W 40-tą rocznicę p. Koźmian, przyjmujący szeroki udział w sprawach polityki ówczesnej i powiedźmy z góry, bardzo niechętnie (co prawda już po niewczasie) zapaturujący się na całą sprawę, którą nazywa, „kłęską wszystkich, błędami wszystkich spowodowaną“ opisał dzieje te w 3 tomach.

Autor nie tyle przebiegł chronologicznie wypadki tego roku, ile przedstawił tło polityczne, na którym się one rozgrywały.

Na dzieje te i ostateczny ich wynik, złożyło się całe mnóstwo różnych przyczyn, jak to zwykle bywa w takich razach. — Autor wcale tych przyczyn różnych nie widzi, to też bardzo jednostronnie uzasadnia cały przebieg rzeczy. Autor tej książki nie bierze pod uwagę wprost pewnej konieczności dziejowej, jaka nieraz wywołuje się z całego szeregu poprzednich czynników. Scisła rachuba, stosowana w naukach ścisłych, nie zawsze da się stosować w dziejach narodu, bo trudno przewidzieć wszystkie okoliczności, jakie w danym momencie czasu zaważyły mogą na szali dziejów narodowych. To też cała sprawa przedstawiona została bardzo jednostronnie, z taką przytym nieprzychylnością dla rzeczy, że wprost niekiedy budzi niesmak w czytelniku ku autorowi, który nie umiał, czy nie chciał podłożyć innego pod sprawę tła, jak ową lekkomyślność naszą i brak dojrzałości.

Autor jest wielkim zwolennikiem polityki Wielopolskiego, którego nazywa człowiekiem genialnym, innych natomiast znanych wówczas działaczy obniża wiele. Ale i Wielopolskiego, rzeczywiście mądrego i przewidującego męża stanu nie można nazwać genialnym, bo gdyby był nim, toby umiał znaleźć taki punkt wyjścia, tak umiałby skojażyć w umyśle swym wypadki, znalazłby pomiędzy poszczególnymi prądami taką łączność, aby sprawa narodowa nie ucierpiała. Niestety to, co z jednej strony dobrze robił, z drugiej psuł przez osobisty swój nieprzyjemny charakter. Można go wówczas nazwać gienjuszem, gdyby umiał być porwać za sobą naród. Dziś w oddaleniu 40-tu lat możemy podziwiać jego szeroki przewidywający umysł, ale był to umysł skrupowany swoim uporem. Ostatecznie zwyciężył nie on, bo miał za mało siły twórczej, aby mógł zaprowadzić nad wypadkami, mocniejszym od niego.

**Odpowiedzi redakcji.**

*Panu F. Zal. Zecera* to była w niewadze roboty, że zamiast „środa“ zostawił „sobota“. Niech to wyjaśnienie pana zadowoli, bo szykana omyłki zbyt redakcję boli.

**GIEŁDA.**

Sprawozdanie biura bankowego „Gazety losowań“, w Warszawie Krak. - Przedm. № 47/48

Tendencja tutejszej giełdy w ubiegłym tygodniu była w ogóle słaba. Przeważała sprzedaż listów zastawnych wobec braku odbiorców i wskutek tego kursy słabły z każdym dniem. Działo się to w części pod wpływem droższej nieco gotówki w Berlinie.

Pożyczkami premiowymi za wskazówkami petersburskimi obroty były słabe bo kursach niższych. W dziale akcji usposobienie było chwiejne. W ostatnim dniu tygodnia sytuacja w ogóle nieco się polepszyła.

Cyfrowo obroty zeszytygodniowe tak się przedstawiają. Płacono za listy zastawne Ziemskie 4 1/2% 99.50—99.75, a za 4% 93.60—93.10—93.65. Miejskimi 5% obracano po 100.45—100.60, a 4 1/2% po 95.30—94.95—95.50. Łódzkie 5% obiegały po 99.35—99.25, a 4 1/2% po 93.35—93.15—94. Z prowincjonalnych były w obrotach Lubelskie po 97.75—96.75, Piotrkowskie po 97.50. Radomskie po 97.25. Wileńskie 4 1/2% osiągały 93.85—94. Obligacjami m. Warszawy obrotów nie dokonywano, a żądano za 5% 100.50, a za 4 1/2% 98—60.

Z papierów państwowych 4% Renta osiągała 98.50—98.35. Za Listy Likwidacyjne żądano 100.25—bez obrotów. Za poz. premiovą I em. płacono 449—448, za II em. żądano 366—359—bez odbiorców. Za Szałcheckie płacono 305—302 1/2.

Z papierów dywidendowych obracano akcjami Lilpop-Rau po 1,940—1,925—2002 1/2. Rudzkie były w obrotach po 778—779 1/2.

Starachowickie po 136 1/2—134 1/2 Ostrowickie po 850—845 i Putiłowskie po 89 1/2, 90, 88 1/4, 86 1/4 i 87 1/2. Akcje Banku Handlowego w Warszawie osiągały stale 389, a w Warszawie. tow. ubezpieczeń od ognia 266.

Tydzien zakończył się w usposobieniu wyczekującym.

Monety: marki 46.50—franki 38, korony 40, sterlingi 9.50.

**KRONIKA HANDLOWA.**

Płock, 10 marca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 1170 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 300 korcy, żyta 200 korcy, jęczmienia pastewnego 80 korcy owsa 300 korcy, gryki 40 korcy, grochu 30 korcy, rzepaku letniego 6 korcy, koniuczyny białej 8 korcy, koniuczyny czerwonej 3 korcy kartofli 100 korcy wki 20 korcy seradeli 40. Lubin niebieski 25 korcy. Przelot 5 korcy. Koniuczyny szwedzkiej 5 korcy. Gorczyca żółtej 5 korcy. Płacono względnie do jakości ziarna: za pszenicę

od rb. 5,40 do 5,45 za 210 f., żyto od rb. 3,70 do 3,75 za 530 f. jęczmienia pastewny od 3,50—3,60 za 210 f., owies od 2,40 do 2,45 za 140 f., grykę od 4,20 do 4,25 za 210 f. groch od 4,30 do 4,40 rzepak letni od 6,50 do 7,00 za 215 f., koniuczyna biała od 40,00—45,00 koniuczyna czerwona 70,00—75,00 kartofle 130—140 wika 4,80—4,85, seradela od 2,25—2,30 Lubin niebieski od 3,00 do 3,30. Przelot od 30,00 do 33,00 za 250 f., Koniuczyna szwedzka od 50,00 do 55,00 za 250 f., Gorczyca żółta od 5,00 do 5,50 za 210 f.

Warszawa 6 marca (Ceny zboża płacone na st. Praga kolei terespońskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazety handlowej“. Za pud w kopiejkach: Pszenica krajowa wyborowa 95—97, średnia 91—94, posłednia 82—87. Żyto krajowe wyborowe 75—76, średnie 72—74, posłednie 65—67. Jęczmień brow. 85—90. Na pszę i kaszę 68—73. Owies krajowy 87—92. Groch polny warzelný 82—102. Gryka 79—84. Usposobienie targu mało ożywione ceny stałe. Dowozy małe

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Płacono za żyto wyborowe 4,10 za korzec. Pszenica 5,65 Jęczmień 4,00—4,00. Owies 3,30.

Łomża, 6 marca Pszenica 5,20—5,40 rb. żyto 3,40—3,60, jęczmień 0,90—1,34, owies 2,40—2,80 r., gryka 3,90—4,00 r. groch 4,50—4,60.

**Patentowane niepoślizgujące się**

(zabezpieczające od poślizgnięcia)

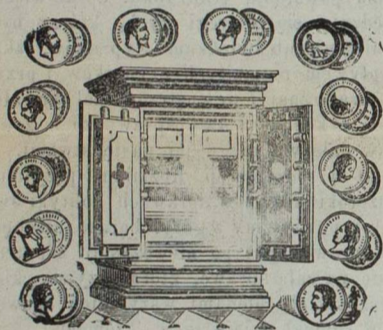
**KALOSZE GUMOWE „COLUMB“**

Jedyny reprezentant na gub. Królestwa Polskiego

**L. LOURIE**

Główny Kantor w Łodzi ul. Piotrkowska № 125.

Poszukiwani są energiczni przedstawiciele na prowincji.

**KASY OGNIOTRWAŁE**

żelazne i stalowo-pancerne gęte z jednej płyty, specjalnie dla Zarządów Gminnych, Towarzystw Oszczędnościowo - Pożyczkowych Rządowych i Prywatnych Instytucji, oraz skarbcze bankowe poleca

**ROBERT BOHTE**

Warszawa — Nowy - Świat 34.

Wybór znaczny. — Ceny niskie.

Specjalna i najstarsza fabryka egzystująca od roku 1840.

**KWIAŁY METALOWE**

w ozdobnych doniczkach, ładując naturalne. Bukiety-Girlandy—Palmy—Liry—Żardiniery—Wiązanki na świece kościelne, etc. etc.

Reprezentacja na Płock *Wł. Apfelbaum.*

Skład mebli.

**Młoda panienka**

poszukuje miejsca do dzieci, lub do zarządu domem. Umie haftować.

Wiadomość w redakcji.

W DOMINIUM

**Miszewko Strzałkowski**

stanowią od dn. 26 lutego dwa ogiery ze stada rządowego w Janowie

**Konwent** kasztan 1/8 krwi angielskiej po Konsulu 4 1/2 werszka duży. **Weritas** gniady 3/4 angielskiej po War-krafcie 3 1/2 werszka duży.

**SZKÓŁKA LEŚNA**

w Smardzewie pod Płońskiem ma do sprzedania

**Sadzonki sosnowe 1-roczone**

oraz starsze sosny austriackiej, smolewej, modrzewiu, świerku, brzeziny, akacji i tp. Przy zamówieniu załczenie konieczne.

WYKWALIFIKOWANA

**PRACZKA**

z pięknym prasowaniem męskiej bielizny, reparacją i białem szyciem, rodzaj panny, potrzebna na wieś. Oferty dla N. Rypin.

**Do przedsiębiorstwa****SAMOCHODÓW**

(połączenie Płocka z Warszawą)

poszukuje się wspólnika. Interes b. korzystny. Wiadomość w redakcji

„Warszawska Gazeta Sportowa“

Nowy-Świat 26 w Warszawie

**KARTOFLE**

„Cud świata“ do sprzedania na folwarku „Rycharce“ przez Bielsk.

**Nasienie żarowca**

w dominium Osiek-Włosty-Bory

**JEST DO SPRZEDANIA**

w sklepie p. Jarockiego w Płocku.

**JEST DO NABYCIA**

w redakcji album, które ofiarowane mi bezimiennie dn. 4 marca, składam na wpisy dla niezamożnych uczniów.

**Zarząd Kasy Pogrzebowej w Płocku**

uprasza Pp. członków o wpłacenie do Kasy składki rublowej z powodu śmierci członka Kasy **Leona Krusiewicza** (Kruszczak); rodzinie którego zostało wypłacone subsydjum w ilości 450 rubli.

Pieniądze przyjmuje Członek zarządu Kasy p. Antoni Gościński (Grodzka Apteka).

Ostatni termin do zapłacenia składki upływa w dniu (11) 24 Marca 1903 roku.

**SKLEP Z MIESZKANIEM,**

składającym się z 3-ch pokoi i kuchni zajmowanym przez p. Frenclera (lokal może być powiększony do 5 pokoi i 2 kuchni)

**DO WYNAJĘCIA** od 1 lipca r. b. w domu W-go Woldenberga, Rynek-Kanoniczny.

**OGRÓD DO WYDZIERŻAWIENIA**

w posesji sukcesorów Holca, przy ul. Warszawskiej. Wiadomość u Stefana Zgliczyńskiego, w biurze Dyrekcji Tow. Kred. Ziemskiego.

**Biuro Komisowo-handlowe**

Tow. Roln. w Płocku.

Ulica Tumska dom W-jej Synoradzkiej. poleca:

Nasiona traw, roślin pastewnych, warzyw i kwiatów, koniuczyny, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i ogrodnicze.

P. S. W Sierpcu zamówienia przyjmuje p. Baranowski.

poszukuje:

Koniuczyny czerwonej, Tymotki, Kartofli do siewu w partjach wagonowych.

W nocy z d. 25 na 26 lutego r. b.

zostało zamienione

**W BIELSKU FUTRO**

niedźwiedzie z czarnym wierzchem

na także lecz lichesze.

Znajdujący się w tych samych warunkach raczy zawiadomić G. Mintze w Płocku, ul. Tumska dom Józefowskiego.

W Borowiczkach pod Płockiem do sprzedania

**2 fornalki koni do wyboru z 7-ju**

fortepian koncertowy Kralla i Seidlera, familijne sanie i bryczka szydłowieckiej fabryki.

**8 włók torfu**

w dobrym gatunku. Na gruncie tym dom mieszkalny i szopa do suszenia. Miasto powiatowe w pobliżu Hypoteka oddzielna. Tani do sprzedania.

Wiadomość w Płocku u p. FLATAU.

**BILANS**

kasy pożyczkowo-wkładowej

Stowarzyszenia „ZGODA“ w Płocku

na d. 1 marca 1903 r.

	Debet	Kredyt
Kassa netto	1583	—
Wnioski stowarzyszon.	9453	666233
Wkłady	3445	2564760
Udział w T-wie Wzajemnego Kredytu	750	—
Kapitał zapasowy	—	78758
Debenci	5240472	1587550
Dyskonto weksli	350	7985
% kasy pożyczkowej	52685	55772
Koszta sądowe	7021	—
Zyski i straty	—	14141
Razem	5765714	5765714

UWAGA. W m. Styczniu i lutym wydano pożyczek 170 na rb. 19014, przybyło członków 31.

Kasa przyjmuje wkłady w drobnych kwotach (1—100 r.) i płaci 6% bez względu na termin; od sum zaś większych na termin 3 miesięczny i bezterminowych 4%, na 6 m. 5% i na rok 6%. Procent wypłaca się za pół roku z góry, bez potrącania podatku.

**STARSZY ZGROMADZENIA**

CECHU MURARSKO-CIESIELSKIEGO W WŁOCŁAWKU

ma zaszczyt niniejszem zawiadomić osoby interesowane iż z dniem 1 Lipca r. b. przyjmować będzie w Płocku i jego okolicach wszelkie roboty w zakresie jego specjalności wchodzące, po cenach dostępnych, stosownie do planów sporządzanych przez pp. Budowniczych.

Osoby interesowane raczą się informować u majstra Cechowego murarzy w Płocku p. **FELIKSA KOPULSKIEGO, róg Tumskiej i Szerokiej, dom p. Szenwitz,** który jak dawniej tak i obecnie przyjmuje na siebie wykonanie robót murarskich.

**Ignacy Strzembkowski.**

**CYRKULARZ**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P iż otworzyłem w Płocku, w domu p. Dobrowskiego przy ulicy Tumskiej

**Dom Bankowy**

pod firmą

**Jakób Schönwie**

który załatwiać będzie wszelkie transakcje, w zakresie bankowych wchodzące.

**BYCZKI**

3) 4) Bern-Simenthal do sprzedania po 10 kop. funt żywej wagi w Kamienicy st. pocz. Dobrzyń n. Wisłą.

**Stadniczków**

czystej krwi holenderskich 18 sztuk od roku do 2 miesięcy wieku jest na sprzedanie w dobrach Ugozecz poczta Zbójno gub. Płocka.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.